

ADRIANA DAWID
Opole

WOKÓŁ POLSKICH NABOŻEŃSTW ODPUSTOWYCH W KOŚCIELE PW. ŚW. ROCHA W DOBRZENIU WIELKIM (1936–1937)

W tradycję podopolskich wiosek silnie wrosły szczególne nabożeństwa religijne — uroczystości odpustowe. Od setek lat gromadzą rzesze wiernych. Spotkania te, pomijając ich wymiar duchowy, są ważnym elementem życia społecznego, a nawet towarzyskiego. Rangę odpustu wyznacza liczba wiernych, która przybywa na miejsce kultu. Szczególną popularnością cieszą się świątynie — sanktuaria albo miejsca słynące z cudów. W krajobrazie śląskiego życia religijnego odpust u św. Rocha w Dobrzenu Wielkim zaznaczył się wyraźnie, ponieważ niezmiennie gromadził dużą liczbę osób.

Na katolickim Śląsku tradycyjne przejawy kultu, a więc m.in. pielgrzymki, procesje i nabożeństwa stanowiły integralny element wiary. W latach 30-tych XX w. stały się punktem zapalnym w relacjach pomiędzy katolikami a nazistami. Totalitarna doktryna hitlerowska zarówno w władzach kościelnych, a także w publicznych przejawach kultu, widziała zagrożenie dla interesu państwowego. Nasilała się ingerencja władz państwowych w życie religijne obywateli. Na Śląsku naziści nakazywali usuwanie świętych wizerunków z miejsc publicznych oraz ograniczanie używania języka polskiego podczas nabożeństw. Najgłośniejszym antyreligijnym przedsięwzięciem nazistów na Śląsku było zakłócanie corocznych pielgrzymek na Górę Św. Anny. Uwagę urzędników państwowych i partyjnych zwracał również odpust św. Rocha w Dobrzenu Wielkim. Co roku, w połowie sierpnia, pielgrzymująca do drewnianego kościółka na wzgórzu ludność uczestniczyła w dwudniowych obchodach, które niezmiennie odprawiano po polsku.

Większość autochtonicznej ludności okolic Dobrzenu Wielkiego nie posługiwała się powszechnie językiem niemieckim. Kościelne nabożeństwa i uroczystości, obok łaciny, zdominował język polski. Relacje te zaczęły się zmieniać w trzeciej dekadzie XX w.¹ Pomimo nasilającego się ze strony władz państwowych kursu anty

¹ Według dokumentów powizytacyjnych diecezji wrocławskiej z 1842 r. w parafiach archidiecezji wrocławskiej jedynie w Starych Budkowicach kazania głoszone w dwóch językach: po polsku i po niemiecku. W pozostałych, w tym również w Dobrzenu, jedynie w języku polskim. Kolejne doku-

polskiego, Ślązacy korzystali ze swej autonomii językowej. Po 1936 r., w sąsiadujących z Dobrzaniem Wielkim Chróścicach języka polskiego używano podczas drugiej Mszy św. niedzielnej, gorzkich żalów oraz nabożeństw majowych i różańcowych². W kościele parafialnym św. Norberta w pobliskich Czarnowąsach do 1938 r. codziennie sprawowano Msze św. z polskim śpiewem, zaś w niedzielę polskojęzyczne były dwie spośród czterech odprawianych; język polski towarzyszył także większości nabożeństw majowych i nieszporów³. Podobnie w Dobrzaniu Wielkim w 1936 r. podczas nabożeństw śpiewano po polsku i niemiecku⁴

Podyktowana spuścizną pokoleniową tradycja polskojęzyczna nie zawsze korelowała ze stopniem uświadomienia narodowego. Istniała jednak grupa aktywnie propagująca zinstytucjonalizowaną działalność mniejszościową. Jej istotne ośrodki skupiały się także w Dobrzaniu Wielkim i okolicach. Struktury organizacyjne mniejszości polskiej w Dobrzaniu Wielkim oraz Małym tworzyli m.in.: Franciszek WILCZEK, Piotr MEHL, Franciszek MALEK, Franciszek MIKUŁA oraz rodziny GŁADKICH i ADAMCÓW. Pierwszoplanową postacią dobrzeńskiego aktywu był Karol BIENIUSA. Pod jego przewodnictwem działały miejscowe oddziały ZPwN i Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego oraz Związek Młodzieży Katolickiej z 17-osobowym chórem *Lutnia*⁵. W jego mieszkaniu znajdowała się świetlica z polską prasą i biblioteką⁶. Systematycznie swoją aktywność w Dobrzaniu Wielkim zaznaczał Polski Uniwersytet Ludowy, organizując aż do początku 1938 r. dla miejscowej mniejszości polskiej wykłady i kursy języka polskiego⁷. Od 1931 r. działała w Dobrzaniu żeńska organiza-

menty powizytacyjne z 1895 r., określające nie tyle duszpasterski, co powszechnie używany przez wierzniych język, ponownie wskazują tylko parafię w Starych Budkowicach jako dwujęzyczną, a pozostałe polskojęzyczne. Dokumenty powizytacyjne z 1929 r. określają wszystkie parafie archidiecezji wrocławskiej jako dwujęzyczne; za: W. URBAN, *Polskie kaznodziejstwo i katechizacja we wrocławskiej diecezji w czasach pruskich*, NP (1963), t. XVII, s. 157–163.

² *Leksykon Polactwa w Niemczech*, Warszawa 1973, s. 111.

³ *Tamże*, s. 122–123.

⁴ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), *Landratsamt Oppeln*, sygn. 98, k. 315–318, *Nachweisung über die am Erntedanktage 1936 abgehaltenen Gottesdienste im Kreise Oppeln und ihre Finanzierung*, s. 1–3.

⁵ APO, *Rejencja Opolska Wydział I* (dalej: RO I), sygn. 2122, k. 64 i 207, *Gesängvereine*; APO, *Konsulat Generalny RP w Opolu* (dalej: KGO), sygn. 66, k. 393, 421, 435, *Zestawienie imprez odbytych na terenie Śląska Opolskiego w czasie do 4 XI 1934 roku*, s. 1, 28, 42; *tamże*, k. 549, *Wykaz chórów śpiewających na Śląsku Opolskim zrzeszonych w Związku Kół Śpiewających, Zabrze, Kronprinzerstr. 292*, s. 1; APO, *Geheime Staats Polizei Oppeln, Ortsabteilung Gross Döbern*, bpg, bsygn.; R. DERMIN, *Działacze ZPwN na Śląsku Opolskim w kartotece opolskiego Gestapo*, „*Studia Śląskie*” (1972), t. XXII, s. 221; O.S. POPIOŁEK, *Wykaz organizacji i instytucji polskich na Śląsku Opolskim 1923–1939*, Katowice 1959, s. 12; F. HAWRANEK (red.), *Twierdza polskości*, Opole 1973, s. 75.

⁶ APO, KGO, sygn. 66, k. 430, *Świetlice ZPwN T.z. Dzielnicy I*, s. 1; *tamże*, sygn. 92, k. 35, *Spisy świetlic i miejscowości, którym Dzielnica I ZPwN dostarczyła książek powieściowych. Rok 1935/36*, s. 1; POPIOŁEK, dz. cyt., s. 12.

⁷ APO, *Geheime Staats Polizei Oppeln, Polnischer privater Sprachkursus im Winterhalbjahr 1937/1938 in Gross Döbern*, bpg., bsygn.; APO, KGO, sygn. 66, k. 425, *Wykłady PUL na Śląsku Opolskim od X 1935 do I 1936 roku*, s. 1; *tamże*, k. 389, *Zestawienie imprez odbytych na terenie Śląska Opolskiego*

cja polonijna — Związek Kobiet⁸. Dla dzieci stworzono Gromadę Zuchów, która była komórką ZHP w Niemczech⁹. Od 1926 r. aż do wybuchu II wojny światowej działała w Dobrzaniu Wielkim polska szkoła mniejszościowa. W 1933 r. była ostatnią z zachowanych w okolicy, a uczęszczało do niej 15 dzieci; w 1938 r. zaledwie 6¹⁰. Część jej absolwentów kontynuowała naukę w Polskim Gimnazjum w Bytomiu i Gimnazjum dla Dziewcząt w Tarnowskich Górach¹¹, zaś podczas studiów na niemieckich uczelniach skupiała się w polskich organizacjach studenckich¹². Niezbyt liczny aktyw (wymienione organizacje liczyły od kilkunastu do kilkudziesięciu członków) działał na tyle pręźnie, by podlegać infiltracji sieci wywiadowczo-informacyjnej niemieckich władz administracyjnych i służb bezpieczeństwa. Kontrolowano wszelkie przejawy polskiej działalności narodowej w Dobrzaniu Wielkim, także życie religijne.

Stałym polem konfliktów mniejszości z władzami administracyjnymi było ograniczanie prawa do odprawiania nabożeństw w języku ojczystym. Kilkakrotnie mniejszość polska z Dobrzania wysuwała zarzuty w sprawie tego typu dyskryminacji. „Nowiny Codzienne” z 28 kwietnia 1934 r. informowały, że wizyta bpa WOYCIECHA w Dobrzaniu Wielkim przy okazji udzielania sakramentu bierzmowania miała niemiecki charakter, a dodatkowo marginalizowała zaangażowanie polskojęzycznej części parafian w przebieg uroczystości¹³. Język niemiecki zdominował także jubileusz 25-lecia Kongregacji Mariańskiej oraz uroczystość poświęcenia nowego kościoła¹⁴. Rozgoryczenie dobrzańskich parafian — jak informował korespondent „Nowin” — budziło także wprowadzenie niemieckich nabożeństw różańcowych. Część wysuwanych przez mniejszość zarzutów była zasadna, choć jednocześnie nie

w czasie od 4 XI 1934; tamże, k. 427, *Wykłady z przeżroczami. Rok 1935/36*; tamże, k. 443, *Wykłady społeczne na Śląsku Opolskim rok 1936/37 PUL*, s. 1; tamże, k. 456, *Wykłady z przeżroczami dla dzieci (bajki). Rok 1936/37*, s. 1.

⁸ APO, RO I, sygn. 2122, k. 221, *Polnische Frauenvereine*, s. 1; POPIOŁEK, dz. cyt., s. 10.

⁹ APO, RO I, sygn. 2122, k. 69–70, *Pfadfinderabteilungen*, s. 1–2; *Leksykon Polactwa w Niemczech*, s. 159; POPIOŁEK, dz. cyt., s. 9.

¹⁰ APO, *Geheime Staats Polizei Oppeln, Gross Döbern*, bpg., bsygn; tamże, *Polnische Öffentliche Minderheitsschule, Gross Döbern*, bpg., bsygn; APO, KGO, sygn. 66, k. 97, *Statystyka polskich szkół mniejszościowych w Śląsku Opolskim w dniu 1 IV 1927 roku*, s. 3; tamże, k. 364, *Pismo Konsulatu RP w Opolu do Wojewody Śląskiego w Katowicach z 12 IX 1933 roku*; tamże, k. 38, *Spis obchodów gwiazdkowych Dzielnicy I Śląska Opolskiego 1931*.

¹¹ APO, *Geheime Staats Polizei Oppeln, Uczniowie Gimnazjum Polskiego w Bytomiu*, bpg., bsygn; tamże, *Uczennice Gimnazjum dla dziewcząt w Tarnowskich Górach*, bpg., bsygn; APO, KGO sygn. 71, k. 2–6, 14, 47–49, 204–220; APO, RO I, sygn. 2122, k. 555–557, *Verzeichnis über die ältern Schüler Gimnazjum Polskie w Bytomiu am 31 III 1939*, s. 1–3; tamże, k. 579, *Verzeichnis Schüler Gimnazjum Polskie w Bytomiu in Schuljahr 1939 neu hinzugekommen sind*, s. 1; F. ADAMIEC, F. HAWRANEK (red.), *Ludzie spod znaku Rodła. Biografie działaczy ZPwN na Śląsku Opolskim*, Opole 1992, s. 176.

¹² APO, *Geheime Staats Polizei Oppeln, Polacy — studenci członkowie polskich organizacji „Piast” i „Silesia Superior”*, bp., bsygn.

¹³ *Nowe skrzywdzenie Polaków w kościele. Korespondencja*, „Nowiny Codzienne” (28 IV 1934), nr 97.

¹⁴ *Żal ściska serca parafian z W. Dobrzania*, „Nowiny Codzienne” (16 XII 1934), nr 286.

była pozbawiona przesady¹⁵ Wspomniane wcześniej polskojęzyczne uroczystości odpustowe stały się kolejnym obszarem konfrontacji wpływów mniejszościowych z państwowymi.

Szczegółowej inwigilacji poddano obchody ku czci św. Rocha m.in. w 1936 i 1937 r. W aktach rejencji opolskiej zachowały się sprawozdania oraz fotografie dokumentujące ich przebieg (fot. 1–4). Spostrzeżenia i uwagi zwiadowców, którzy obserwowali przebieg uroczystości, za pośrednictwem opolskiego *Geheime Staatspolizei*amt trafiały do organów administracji państwowej¹⁶. Z przesyłanych raportów wynikało, że odpusty dobrzeńskie miały także, poza religijnym, poważny wydźwięk polityczny.

Wspomniane relacje zawierały sporo szczegółowych i interesujących informacji. Np. z jednego z meldunków gestapo wynikało, że pogoda w sobotę i niedzielę 15–16 sierpnia 1936 r. była piękna, co zagwarantowało bardzo wysoką frekwencję — liczbę przybyłych do kościoła św. Rocha oszacowano na około 15–18 tysięcy¹⁷. Duża liczba pątników zapewniła wysokie obroty właścicielom straganów, a w jatce rzeźnika już w południe zabrakło towaru. Ludzie przy kramach, a także na placu kościelnym i cmentarzu rozmawiali wyłącznie po polsku. Również członkowie oddziałów HJ i SA, a obok nich urzędnicy państwowi i inne służby mundurowe (poczta, kolej) nie stanowili w tej grupie wyjątku¹⁸. Urzędnik opolskiego *Landratsamtu*, który z odpustu dobrzeńskiego składał prezydentowi rejencji odrębną relację, zapewniał, że wśród uczestników odpustu większość stanowili zwolennicy nurtu niemieckonarodowego; używanie języka polskiego podczas tych uroczystości, jak podkreślał, stanowi element tradycji. Równocześnie meldunki miejscowej policji potwierdzały, że odpust ku czci św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim nigdy nie odbywał się po niemiecku. Śpiewy i modlitwy odmawiano w języku polskim, podobnie po polsku głoszone kazania. Także procesje, które z okolicznych parafii przybyły do kościoła św. Rocha, śpiewały polskie pieśni, a wyjątek stanowiła tylko grupa pielgrzymów z Kup¹⁹

¹⁵ W istocie wymienione uroczystości parafialne były dwujęzyczne, np. w języku polskim zwrócił się biskup do wiernych podczas wizyty w kwietniu 1934 r.; podczas jubileuszu polskie słowa skierowano do członkiń–założycielek Kongregacji; zaś w uroczystości konsekracji kościoła zabrakło jedynie polskojęzycznego *Te Deum*.

¹⁶ Relacje z odpustu w Dobrzeniu trafiły za pośrednictwem opolskiego gestapo i landratury m.in. do wrocławskiego zarządu SD, nadprezydenta rejencji we Wrocławiu, centrali gestapo w Berlinie, a za jej pośrednictwem do Ministerstwa ds. Wyznań Rzeszy; APO, RO I, sygn. 12193, k. 3–4, *Pismo Geheime Staatspolizei w Opolu do Prezydenta Rejencji w Opolu* (pismo do urzędu Rejencji wpłynęło 1 IX 1936 r.), s. 1–2; tamże, k. 26–27, *Odpis pisma Geheimes Staatspolizeiamt w Berlinie do Reichs- und Preussischen Minister für die kirchlichen legenheiten w Berlinie z 14 X 36*, s. 1–2.

¹⁷ APO, RO I, sygn. 12193, k. 26, *Odpis pisma Geheimes Staatspolizeiamt w Berlinie do Reichs- und Preussischen Minister für die kirchlichen legenheiten w Berlinie z 14.10.36*, s. 1.

¹⁸ APO, RO I, sygn. 12193, k. 3–4, *Pismo Geheime Staatspolizei w Opolu do Prezydenta Rejencji w Opolu* (pismo do urzędu Rejencji wpłynęło 1 IX 1936 r.), s. 1–2.

¹⁹ APO, RO I, sygn. 12193, k. 6–7, *Pismo landrata do Prezydenta Rejencji w Opolu z 29 X 1936*, s. 1–2.

W opinii *Leitra* SCHAEFERA z opolskiego gestapo odpust w 1936 r. zdominowali członkowie mniejszości polskiej, wśród której szczególnie wyróżniał się Karol Bieniusa, a obok niego uczniowie polskich szkół mniejszościowych, zwłaszcza Polskiego Gimnazjum w Bytomiu²⁰. Jak pisał w swym raporcie do prezydenta rejencji: Polacy byli przeświadczeni, że uczestniczą w własnym (tzn. polskim) świącie²¹

Do tłumnie zgromadzonych wokół kościoła i na cmentarzu wiernych nie pozbawioną treści politycznych homilię wygłosił polski jezuita z Opola. Zapelował, by pozostali wierni Kościołowi, bo ten zawsze przewycięzał prześladowania. Również teraz — zapewniał kaznodzieja — podczas obecnej walki z niewiarą Kościół się nie podda²². Słowa księdza odebrano jako polityczną prowokację, inicjowaną przez mniejszość polską.

Na polecenie prezydenta rejencji w Opolu policja polityczna wszczęła śledztwo w celu ustalenia listy funkcjonariuszy partyjnych i państwowych, którzy uczestniczyli w uroczystościach odpustowych w Dobrzenu Wielkim. Zamiar ten nie powiódł się. Obecni na odpuście konfidenci gestapo nie znali miejscowej ludności, a członków SA i HJ rozpoznali jedynie po charakterystycznym umundurowaniu. Małoefektywne okazały się przesłuchania miejscowej ludności, zaś dowódca lokalnego oddziału SA kategorycznie określił udział swoich podkomendnych w odpuście za bezdyskusyjny. Nazwisk urzędników również nie ustalono. Potwierdzono tylko, że wśród rozpoznanych byli pracownicy poczty, kolei, magistratu, sądu i urzędu finansowego; ich aktywność, jak uspokajano w raportach, ograniczała się tylko do udziału w Mszy św. oraz zakupów przy odpustowych kramach. Do Dobrzenu Wielkiego przybyli specjalnym pociągiem, a część skorzystała z autobusu *Verkehrsgesellschaft* z Opola²³.

Śledztwo wkrótce umorzono i żaden z uczestników odpustu nie poniósł konsekwencji. Jak pisał minister ds. wyznań w swym rozporządzeniu z 30 X 1936 r., udział w uroczystościach ku czci św. Rocha w Dobrzenu Wielkim jest tak silnie zapisany w tradycję regionu, że zaangażowanie się w nie członków partii (SA, HJ, urzędni-

²⁰ Do uczniów i absolwentów Polskiego Gimnazjum w Bytomiu pochodzących z Dobrzenu należeli w tym czasie m.in.: Franciszek Adamiec, Józef Mehl, Stefan Adamiec, Józef Gabriel, Franciszek Glatki, Jan Scheitza, Tomasz Szymalla, Piotr Mehl, Bruno Mięka, Piotr Wilczek, Ryszard Warzecha; cyt. za: APO, *Geheime Staats Polizei Oppeln, Uczniowie Gimnazjum Polskiego w Bytomiu*, bpg., bsygn; tamże, *Polacy — studenci członkowie polskich organizacji „Piaś” i „Silesia Superior”*, bp., bsygn.; APO, RO I, sygn. 2122, k. 555–557, *Verzeichnis über die ältern Schüler Gimnazjum Polskie w Bytomiu am 31 III 1939*, s. 1–3; APO, KGO, sygn. 71, k. 2–6, *Życiorys Franciszka Adamca*, s. 1–5; tamże, k. 14, *Życiorys Piotra Mehla*, s. 1; tamże, k. 47–49, *Lista uczniów*, s. 1–2; tamże, k. 204–220, *Spis uczniów według klas Polskiego gimnazjum w Bytomiu*, s. 1–16.

²¹ APO, RO I, sygn. 12193, k. 3–4, *Pismo Geheime Staatspolizei w Opolu do Prezydenta Rejencji w Opolu* (pismo do urzędu rejencji wpłynęło 1 IX 1936 r.), s. 1–2.

²² Tamże.

²³ APO, RO I, sygn. 12193, k. 23–24, *Pismo Geheime Staatspolizei w Opolu do prezydenta Rejencji w Opolu z 23 XII 1936*, s. 1–2.

ków państwowych) oraz ich rodzin nie powinno budzić zastrzeżeń, gdyż wynika z powszechnej chęci zmanifestowania swych uczuć religijnych, a ponadto jest znakomitą okazją do spotkań towarzyskich. Dlatego, jak zapewniano, uczestnictwo kogokolwiek w procesjach, bądź pozostałych obchodach odpustowych nie może wzbudzać sensacji czy zastrzeżeń²⁴.

W tym samym rozporządzeniu czytamy dalej, że pomimo silnie zakorzenionych tradycji, należy doprowadzić do zniesienia podczas uroczystości odpustowych w Dobrzenu Wielkim polskich śpiewów i kazań. W tym celu należy wywrzeć nacisk na władze kościelne, by stanowczo zmieniły swoją politykę narodowościową²⁵. Wcześniej z podobnymi sugestiami zwracał się do prezydenta rejencji w Opolu SCHÄFER. W jego opinii wyparcie języka polskiego z odpustu osłabiłoby dotąd silną polską agitację w Dobrzenu i jednocześnie wzmocniło wpływy niemieckie²⁶.

Realizację tego zadania pozostawiono w gestii opolskiej landratury, która miała doprowadzić do wprowadzenia języka niemieckiego w obchody odpustowe w Dobrzenu Wielkim oraz ograniczyć liczbę polskich nabożeństw w całej okolicy. Planowano to osiągnąć drogą perswazji wywieranych indywidualnie na proboszczów podopolskich parafii²⁷. Duchowieństwo, jak raportowano w dwa miesiące później prezydentowi z landratury, uległo naciskom administracyjnym i zgodziło się zwiększyć liczbę niemieckojęzycznych nabożeństw kosztem polskich. Mając na względzie opinię i wpływy starszych polskojęzycznych parafian, księża przestrzegali niemieckich urzędników przed zbyt radykalnymi posunięciami. Nasilające się naciski na duchowieństwo objęły wkrótce także organistów, jako odpowiedzialnych za dobór pieśni podczas Mszy św. i nabożeństw. Czternastu z nich (byli to: Ernst PAWEŁ z Krapkowic, Alfons SCHLIWA z Bierdzan, SZOLZ z Bolko [Królewska Nowa Wieś], Józef KOPIETZ z Ligoty Turawskiej, SCHOLZ z Czarnowąs, HADULLA z Chrzastowic, GALUSCHKA z Kup, ROTHER z Luboszyca, STEINHOF z Łubian, STEINHOF z Dębina, THAU z Chróściny Opolskiej, WYLENCZEK z Chróścic, GANITTA z Krasiejowa i DOHN z Chrzaszczyc) upomniano i nakazano częstsze używanie języka niemieckiego podczas obrzędów religijnych. Kolejnym posunięciem miało być usunięcie ich ze stanowisk i zastąpienie osobami lojalnymi względem państwa²⁸. Pielęgnacji niemieckich pieśni kościelnych miało dodatkowo służyć stworzone specjalnie dla organistów niemieckie towarzystwo śpiewacze²⁹.

²⁴ APO, RO I, sygn. 12193, k. 28–29, *Odpis rozporządzenia ministra ds. kościelnych z 30 X 1936, przekazany 11 I 1937 prezydentowi Rejencji w Opolu przez nadprezydenta Rejencji we Wrocławiu*, s. 1–2.

²⁵ *Tamże*.

²⁶ APO, RO I, sygn. 12193, k. 3–4, *Pismo Geheime Staatspolizei w Opolu do prezydenta Rejencji w Opolu* (pismo do urzędu Rejencji wpłynęło 1 IX 1936 r.), s. 1–2.

²⁷ APO, RO I, sygn. 12193, k. 36–37, *Pismo landrata opolskiego do prezydenta Rejencji w Opolu z 18 II 1937*, s. 1–2.

²⁸ APO, RO I, sygn. 12193, *Pismo landrata opolskiego do prezydenta Rejencji w Opolu z 24 IV 1937*, s. 1–2; *tamże*, k. 71, *Pismo wewnętrzne prezydenta Rejencji w Opolu z 5 I 1938*, s. 1.

²⁹ APO, RO I, sygn. 12193, k. 59–60, *Pismo prezydenta Rejencji w Opolu do landrata opolskiego z 1 maja 1937 roku*, s. 1–2.

Akcję wzmacniania wpływów niemieckich w regionie Dobrzenu Wielkiego rozpoczęto jesienią 1936 r. Właściwego tempa nabrała dopiero w czerwcu 1937 r., kiedy z ramienia *Landratsamtu* zaczął ją prowadzić *Regierungsrat* Schäfer. Wcześniej, w kwietniu 1937 r., nastąpił ważny przełom w pozostających w impasie starań o wyparcie języka polskiego z nabożeństw. Minister ds. wyznań Rzeszy polecił arcybiskupowi wrocławskiemu wpłynięcie na duchownych w Dobrzenu Wielkim, by podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Rocha posługiwali się językiem niemieckim³⁰. Rozmowy z hierarchami kościelnymi w tej sprawie prowadzono na różnych szczeblach. Z podobnym wnioskiem zwrócono się do ks. prałata Józefa KUBISA z Opolą, lecz ten, tłumacząc się ograniczonym zakresem kompetencji, odmówił ingerencji w obrządek odpustowy. Niewiele dały także bezpośrednie rozmowy *Regierungsrata* Schäfera z proboszczem dobrzeńskim ks. Franciszkiem POZIEMBA. Ksiądz wyjaśnił, że w dniu odpustu o godzinie 8.00 sprawowana jest Msza św. z niemieckim śpiewem i kazaniem. Jednakże miała ona podrzędne znaczenie, ponieważ uczestniczyła w niej garstka parafian. To odprawiana o 10.00 suma przyciągała tłumy pielgrzymów. Jak słusznie donosił Schäferowi dobrzeński *Amtsvorsteher*, rangę obu Eucharystii można by wyrazić stosunkiem liczbowym 1:100³¹.

Próby ingerencji w obchody odpustowe w 1937 r. nie powiodły się. W związku z coraz bliższym terminem uroczystości postanowiono ograniczyć się tylko do ich obserwacji. Zamierzano sprawdzić, czy duchowieństwo dostosuje się do poleceń ministra. Ponadto miejscowy *Amtsvorsteher* miał określić różnicę pomiędzy obu Mszami św. niedzielnymi; na podstawie jego meldunku zamierzano wnioskować o ich zamianę w przyszłym roku³².

Przypadający na niedzielę i poniedziałek 15–16 sierpnia 1937 r. odpust ku czci św. Rocha w Dobrzenu Wielkim zgromadził o 50% mniej osób niż zazwyczaj, ponieważ tym razem pogoda, niestety, nie dopisała. Wśród parafian i pielgrzymów znajdowali się także funkcjonariusze policji i urzędnicy landratury pilnie śledzący przebieg tego święta. Z raportów, które sporządzili dla prezydenta rejencji, wynika, że cykl obchodów ku czci św. Rocha w 1937 r. w niczym nie odbiegał od zeszłorocznego i zachował swój polski charakter. Ponownie aktywnością wyróżniali się członkowie mniejszości polskiej, zwłaszcza prowadzący polskie śpiewy K. Bieniusa. Na odpuscie nie zabrakło mieszkających w okolicach Dobrzenu uczniów bytomskiego gimnazjum; urzędnicy niemieccy zwrócili uwagę, że nie założyli, jak rok wcześniej, odznak mniejszościowych³³.

³⁰ APO, RO I, sygn. 12193, k. 58, *Odpis pisma przestanego 20 maja 1937 roku z Berlina NUE 75 442 do Stapo w Opolu*, s. 1.

³¹ APO, RO I, sygn. 12193, k. 62, *Pismo Regierungsrata dr Schäfera z Opolą do prezydenta Rejencji w Opolu z 3 VIII 1937*, s. 1.

³² *Tamże*.

³³ APO, RO I, sygn. 12193, k. 69–70, *Odpis pisma Geheime Staatspolizei w Opolu do nadprezydenta Wrocławia z 11 XI 1937*, s. 1–2.

W pierwszy dzień odpustu, podczas popołudniowego nabożeństwa kazanie wygłosił pochodzący z Dobrzenia misjonarz Jan GABRIEL SVD. W swej homilii ostro skrytykował niemiecką prasę za fałszywe doniesienia o księżach, którzy w pracy duszpasterskiej opierają się rzekomo na *Mein Kampf* Adolfa HITLERA. Sugerował zgromadzonym, by zachowali krytycyzm względem doniesień prasowych, póki tego typu informacje nie zostaną zdementowane. Antypaństwowe treści znalazły się także w kazaniu głoszonym następnego dnia podczas sumy odpustowej. Kaznodzieją, podobnie jak rok wcześniej, był polski jezuita z Opolą. Istotną część jego wypowiedzi stanowiły cyniczne uwagi o planie czteroletnim i ironiczne komentarze względem treści *Kampf dem Verderben*. O antypaństwowych wypowiedziach obu księży złożono doniesienie w *Staatspolizeiamt*³⁴.

W opinii gestapo duchowni zlekceważyli ponadto rozporządzenie ministra ds. kościelnych z 12 kwietnia 1937 r., wedle którego odpust miał być odprawiony w języku niemieckim³⁵. Wprawdzie, zgodnie z zapowiedzią proboszcza, o 8.00 sprawowano Mszę św. z niemieckim śpiewem, lecz, jak zaznaczono w raporcie, miała ona podrzędne znaczenie — uczestniczyło w niej zaledwie około 200 osób. Pozostali pielgrzymi i parafianie, wśród nich także bardzo wielu członków NSDAP, wybrali polskojęzyczną sumę odpustową³⁶.

Kwestię niesubordynacji Kościoła względem rozporządzeń władz świeckich w sprawie dobrzeńskich uroczystości odpustowych pozostawiono w gestii ministerstwa. Urzędnikom opolskiej landratury zlecono kontynuowanie pracy nad wyparciem języka polskiego z życia religijnego podopolskich parafii. Z kolei Wydział II Rejencji Opolskiej miał zająć się konsekwencjami przeprowadzonych zmian organizatorów³⁷. W ten sposób lokalną administrację odsunięto od sprawy polskich odpustów w Dobrzeniu Wielkim. O ich przyszłości zadecydowano na szczeblu centralnym w ramach ogólnopaństwowego kursu antymniejszościowego. Ostateczną regulacją tej sprawy było wprowadzone w lipcu 1939 r. zarządzenie kurii arcybiskupiej we Wrocławiu, które zakazywało używania języka polskiego w kościołach na Śląsku Opolskim.

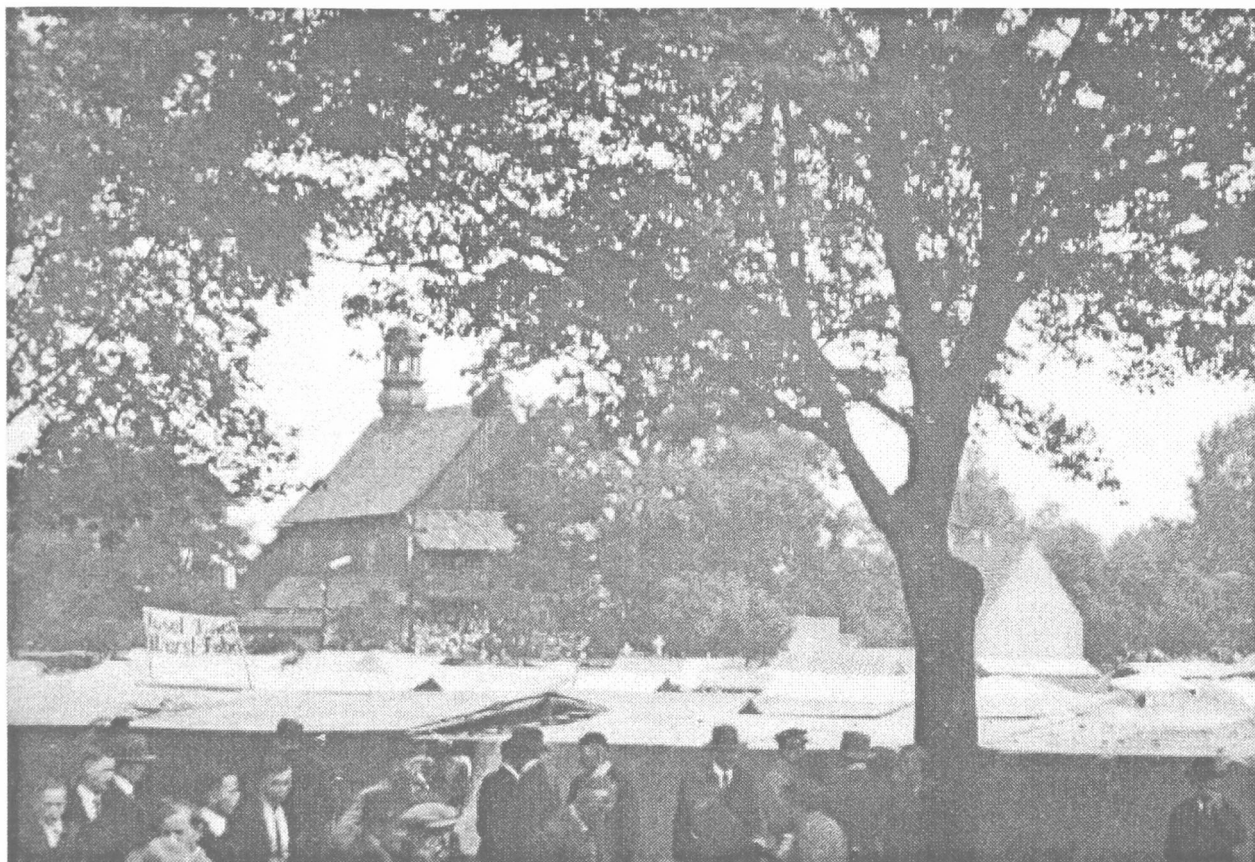
³⁴ *Tamże*; APO, RO I, sygn. 12193, k. 64–65, *Pismo Regierungsrata dr Schäfera do Prezydenta Rejencji w Opolu z 22 IX 1937*, s. 1–2.

³⁵ APO, RO I, sygn. 12193, k. 69–70, *Odpis pisma Geheime Staatspolizei w Opolu do Nadprezydenta Wrocławia z 11 XI 1937*, s. 1–2.

³⁶ APO, RO I, sygn. 12193, k. 64–65, *Pismo Regierungsrata dr Schäfera do Prezydenta Rejencji w Opolu z 22 IX 1937*, s. 1–2.

³⁷ APO, RO I, sygn. 12193, k. 71, *Pismo wewnętrzne Prezydenta Rejencji w Opolu z 5 I 1938*, s. 1.

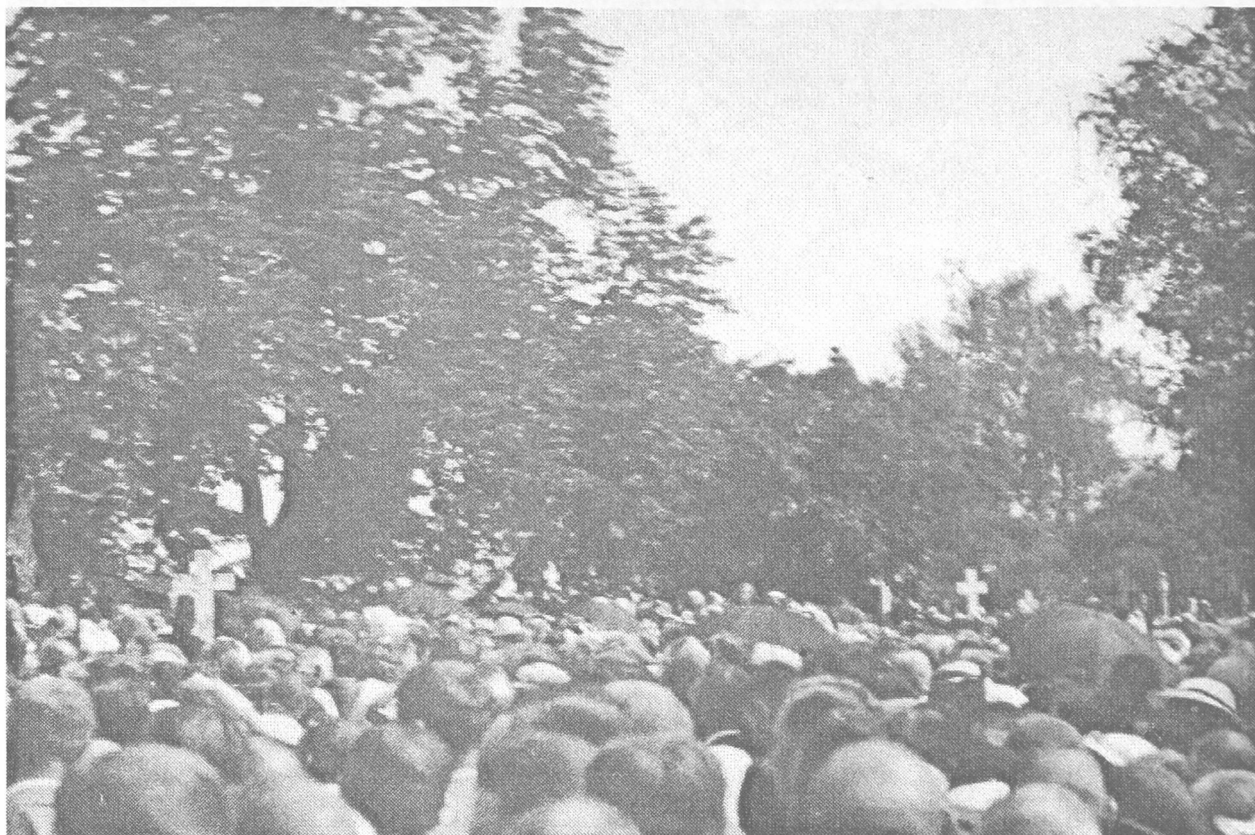
Fot. 1. Odpust w 1936 r. — widok kramów rozstawionych wokół kościoła św. Rocha



Fot. 2. Odpust w 1936 r. — zgromadzeni wokół kościoła św. Rocha pielgrzymi słuchają kazania



Fot. 3. Odpust w 1936 r. — wierni zajęli poza placem kościelnym także teren przylegający do świątyni cmentarza



Fot. 4. Odpust w 1936 r. — przemawiający do wiernych kaznodzieja; za nim figura św. Rocha

